

Aresztowanie wiecu w szkole.

Wypadkiem dnia w Warszawie było aresztowanie masowe kilkudziesięciu uczniów gimnazjalnych, odbywających wiec w szkole. Mianowicie policja



Aresztowanie wiecu w szkole: Prof. Władysław Bukowiński, dyrektor szkoły Zrzeszenia nauczycieli w Warszawie.

wkroczyła niespodzianie do ogromnej kamienicy przy ul. Nowowiejskiej 1. 1c, gdzie mieści się popularna w Warszawie prywatna szkoła realna Zdzisława Majewskiego pod nazwą „Szkoła Zrzeszenia nauczycieli”. Wszystkie wyjścia w całym domu zamknięto i obsadzono strażą, nikogo z mieszkańców nie wypuszczając. Wkroczone do lokalu szkolnego, w którym odbywał się wiec około pięćdziesięciu uczniów szkół warszawskich i z innych miast Królestwa. Podobno przedmiotem obrad miała być

sprawa bojkotowania innych zakładów naukowych w kraju, oraz sprawa zdawania egzaminów dojrzałości w cesarstwie. Przez szereg godzin trwała szczegółowa rewizja, po której zabrala policja liczne papiery i druki. Wszystkich obecnych tam uczniów wraz z nauczycielami w liczbie około 50 osób aresztowano i odstawiono pod konwojem do więzienia. Po śledztwie część aresztowanych uczniów zamieszkałych w Warszawie, uwolniono na razie, a zatrzymano nadal w więzieniu młodzieńców z prowincji aż do przyjazdu rodziców i opiekunów.

W szkole Zrzeszenia kształciło się w ostatnim czasie około 500 chłopców.

Epilogiem powyższego zajścia było zamknięcie szkoły Zrzeszenia przez generał-gubernatora na czas trwania stanu wojennego i wydalenie bezpowrotne ze wszystkich szkół uczniów, którzy uczestniczyli w wiecu; wreszcie drogą administracyjną skazano na trzy miesiące więzienia dyrektora Władysława Bukowińskiego i inspektora Zygmunta Herynga, których obu zamieszczamy podobizny.

Emancypantki rosyjskie.

W kraju, gdzie stykają się ze sobą wprost dyktamtralne sprzeczności, gdzie obok bezwzględniego despotyzmu kwitnie tak wybujała anarchia, jak nigdzie na świecie, w kraju, gdzie istnienie konstytucji i parlamentu nie przerwało na chwilę rządów fanatycznej biurokracji — nie mogło także braknąć silnego ruchu feministycznego, zmierzającego do absolutnego zrównania w Rosji praw kobiety z prawami mężczyzny.

Wiadomo powszechnie, jak wybitną rolę odgrywały i odgrywają kobiety w dziejach rosyjskiej rewolucji od samych jej początków. We wszystkich znaczniejszych spiskach i zamachach brały one znakomity udział, a czynną, uiezamordowaną propagandą oddały olbrzymie przysługi stronnictwom przewrotu. Nic dziwnego tedy, że kobiety rosyjskie, narażając się w pewnych sferach na te same niebezpieczeństwa co i mężczyźni, „de facto” wyrobiły sobie równouprawnienie. Większość jednak kobiet rosyjskich, nie stykających się bezpośrednio z ruchem rewolucyjnym, takiego równouprawnienia nie posiada, owszem więcej niż w innych krajach, skrepowana jest postanowieniami prawa.

To też wielki ruch emancypacyjny, jaki powstał w ostatnich dziesiątkach lat pośród kobiet

w Europie, nie mógł nie odbić się silnym echem w granicach Rosji. Przytem zauważyć należy, że kobiety rosyjskie, z właściwą swemu narodowi skłonnością do popadania w ostateczności, idą w swoich emancypacyjnych zapędach daleko da-



Aresztowanie wiecu w szkole: Prof. Zygmunt Heryng, inspektor szkoły Zrzeszenia nauczycieli w Warszawie.

lej, niż ich siostry zachodnio-europejskie. Teorie komunistycznego ustroju społeczeństwa, wolnej miłości i t. p. znajdują wśród nich wiele gorliwych zwolenniczek, gotowych czynem popierać głoszone przez siebie zasady.

Umieszczone w dzisiejszym numerze zdjęcie przedstawia grupę głównych działaczek w tym kierunku, które przewodniczyły ogólnemu wiecowi kobiet rosyjskich, jaki kilka dni temu odbył się w Petersburgu.



Emancypantki rosyjskie: Grupa uczestniczek pierwszego wiecu Rosyjanek w Petersburgu walczących o równouprawnienie kobiet.

(Fot. A. Drankow, Petersburg.)